

Wyrok z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 763/04

Okoliczność, że tzw. dzieła techniczne są rezultatem uzyskiwanym w ramach stałej działalności zawodowej autora, nie wyklucza ich z kręgu utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.).

Sędzia SN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Stanisław Dąbrowski

Sędzia SN Henryk Pietrkowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Wacława D. przeciwko Biuru Projektów Budownictwa Komunalnego, S.A. w G. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 30 czerwca 2005 r. kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 2 lipca 2004 r.

oddalił kasację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2004 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację pozwanego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego S.A. w G. od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku, którym uwzględniono powództwo Wacława D. o zapłatę 15 000 zł z odsetkami. Sąd Apelacyjny oparł wyrok na następującej podstawie faktycznej.

Powód jest inżynierem – specjalistą w dziedzinie melioracji i budownictwa wodnego. Pozwana spółka była związana umową z Zamkiem Królewskim w W. o wykonanie opracowania projektowo-budowlanego dotyczącego przeprowadzenia w tym obiekcie różnych prac budowlano-remontowych, przy czym niektóre zadania związane z wykonaniem tej umowy miały być realizowane przez osoby nie będące pracownikami spółki. Przy udziale osób pośredniczących w kontaktach pomiędzy stronami doszło do podjęcia się przez powoda wykonania ekspertyzy mykologiczno-

budowlanej. Powód opinię taką wykonał i przekazał pozwanemu Biuru. Ekspertyza została przedstawiona pozwanemu w formie i treści odpowiadającej egzemplarzowi złożonemu do akt, jako „Ekspertyza mykologiczno-budowlana z zaleceniami techniczno-konserwatorskimi”. Strony nie zawarły umowy w formie pisemnej. Powód nigdy nie deklarował zamiaru lub gotowości opracowania tej opinii nieodpłatnie.

Pozwana spółka, w wykonaniu umowy zawartej z Zamkiem Królewskim, przedstawiła inwestorowi własny „Projekt podstawowy – Przebudowa i remont Pałacu pod Blachą w W.”, zawierający opracowanie branżowe zatytułowane „Ekspertyzy techniczne”. W ramach tego projektu została przez pozwanego zamieszczona ekspertyza mykologiczna wykonana przez powoda, jednak w wersji „okrojonej” w wyniku wyeliminowania istotnych fragmentów, w tym zaleceń. Cały projekt został przez pozwanego opatrzony adnotacją, że rozwiązania w nim zawarte stanowią jego własność; w spisie zawartości opracowania została wymieniona ekspertyza mykologiczno-budowlana ze wskazaniem, że została ona wykonana przez powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom pozwanego, ekspertyza sporządzona przez powoda jest takim przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze, wyrażonej słowami i materiałem fotograficznym, który należy zakwalifikować jako utwór – przedmiot prawa autorskiego w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm. – dalej: "Pr.aut."). Uznaniu tej opinii za utwór nie sprzeciwia się fakt, że tego rodzaju ekspertyza mogłaby zostać wykonana przez inną osobę, mającą podobną do powoda wiedzę specjalistyczną i kwalifikacje. Jest niewątpliwe, że opinia ta jest rezultatem własnej pracy powoda, jego ocen i kwalifikacji badanych zjawisk oraz zawiera proponowane przez tego autora rozwiązania problemów. Sąd wskazał, że z punktu widzenia rozważanej kwalifikacji nie ma znaczenia merytoryczna wartość opracowania, a w orzecznictwie sądowym za przedmiot prawa autorskiego były uznawane takie dzieła, jak instrukcja obsługi maszyny, projekty dokumentacji technicznej, plany, szkice, rysunki i modele. Także więc dzieła o takim poziomie twórczości „gdzie do podobnego rezultatu mogłyby dojść inne osoby mające wiedzę porównywalną do autora” zaliczane są do utworów w rozumieniu prawa autorskiego. Opinia sporządzona przez powoda stanowi zatem utwór, o którym mowa w art. 1 ust.1 Pr.aut., co

oznacza, że powodowi przysługuje ochrona jako twórcy, stosownie do ust. 4 tego przepisu.

Pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy o przeniesienie na pozwanego autorskich praw majątkowych do ekspertyzy powoda. Zachowanie powoda polegające na „przeniesieniu na pozwanego posiadania spornej ekspertyzy” w celu umieszczenia jej w szerszym projekcie dla Zamku Królewskiego, a pozwanego – na przyjęciu dokumentu w zamiarze jego wykorzystania jako jednego z elementów całego projektu, może być, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zakwalifikowane jako udzielenie przez powoda pozwanemu licencji na takie właśnie wykorzystanie przekazanego utworu. Była to licencja niewyłączna, nie ma bowiem podstaw do stwierdzenia, by pozwany zastrzegł wobec powoda swoją wyłączność na korzystanie przez niego z tej ekspertyzy w określony sposób. Powoławszy się na art. 65 i 43 Pr.aut., Sąd uznał za uzasadnione żądanie powoda zasądzenia wynagrodzenia w kwocie 10 000 zł, kierując się wysokością innych wynagrodzeń uzyskiwanych za podobne opinie, wykonywane na rzecz innych podmiotów.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że także przy odrzuceniu koncepcji umownego źródła zobowiązania (licencji) istnieje podstawa do zasądzenia na rzecz powoda wynagrodzenia w sytuacji, w której pozwany posłużył się we własnym projekcie opracowaniem powoda, nie zapłaciwszy za to. Zachowanie takie, stanowiąc naruszenie autorskich praw majątkowych powoda, uzasadniałoby zasądzenie wynagrodzenia na podstawie art. 79 ust. 1 Pr.aut., przy uwzględnieniu, że wynagrodzenie dochodzone przez powoda, w zestawieniu z uzyskiwanymi za podobne prace, nie jest wygórowane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezpodstawne i zawinione wkroczenie przez pozwanego w sferę nienaruszalności treści i formy utworu powoda, polegające na „zdekompletowaniu jego treści”, stanowi naruszenie autorskich praw osobistych, wymienionych w art. 16 pkt. 3 Pr.aut., co uzasadnia zasądzenie z tego tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 76 ust. 1 ustawy. Okoliczności sprawy i postawa sprawcy naruszenia pozwalała ocenić żądanie zasądzenia z tego tytułu kwoty 5000 zł jako niewygórowane.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego polegającego na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 1 ust. 1 Pr.aut. przez przyjęcie, że ekspertyza mykologiczno-budowlana powoda jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego i podlega

ochronie oraz polegającego na niewłaściwym zastosowaniu art. 67 ust. 1 i 2 Pr.aut. „przez przyjęcie, że pomiędzy stronami została zawarta umowa licencji niewyłącznej”. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, polegające na tym, że wyrok został oparty jedynie na podstawie zeznań powoda i zawnioskowanych przez niego świadków, a z pominięciem zeznań pozwanego. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu ewentualnie o zmianę wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Odnosząc się do skomplikowanej kwestii cech konstrukcyjnych utworu jako przedmiotu prawa autorskiego, trzeba przypomnieć, że przejawem działalności twórczej jest będący wynikiem samodzielnego wysiłku autora rezultat, różniący się od innych rezultatów analogicznego działania (w uproszczeniu – mający atrybut „nowości”). Niekwestionowany jest tu związek z pojęciem oryginalności, a „oryginalny” to tyle, co samoistny, autentyczny, niebędący powtórzeniem.

Indywidualny charakter dzieła wyraża się w tym, że odbiega ono od innych przejawów podobnego działania w sposób świadczący o jego swoistości i niepowtarzalności. Ta cecha – niepowtarzalność – bywa rozumiana w sposób rygorystyczny jako rezultat statystycznie jednorazowy. Częściej jednak przyjmuje się, i to stanowisko podziela Sąd Najwyższy rozpoznający kasację, że możliwość uzyskania analogicznego rezultatu przez różnych autorów nie stanowi samodzielnej przesłanki wykluczającej przypisanie danemu przejawowi działalności twórczej charakteru indywidualnego w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr.aut. Nawet wtedy, gdy możliwe jest, że różne osoby zdołają osiągnąć taki sam rezultat, cecha indywidualnego charakteru dzieła nie powinna być zanegowana, jeżeli poszczególne elementy twórczego wyboru i przedstawienia nie są tożsame, zwłaszcza gdy przy kształtowaniu treści i formy dzieła twórca korzystał z obszaru swobody, a niezależnie od pewnych wymogów z góry postawionych, rezultat pracy nie był przez te wymagania całkowicie zdeterminowany i występują w nim elementy, których kształt zależał od osobistego ujęcia.

Te aspekty zagadnienia odgrywają szczególną rolę przy analizie prawnoautorskiego charakteru tzw. utworów „niefikcyjnych”, do których – przy ich zróżnicowaniu – zalicza się dzieła naukowe, dzieła będące rezultatem działalności technicznej oraz tzw. drobne przedmioty prawa autorskiego.

Wątpliwości co do twórczego i indywidualnego charakteru wymienionych dzieł wynikają z tego, że dotyczą one obiektywnie istniejącego (a więc nie „tworzonego”) stanu rzeczy, przedmiot i temat pracy są z góry ustalone, metody badawcze z reguły są znane i takie same, nieuniknione jest oparcie się na wcześniejszym dorobku.

Przy tych zastrzeżeniach nie budzi wątpliwości, że dopuszczona jest ochrona prawnoautorska w obrębie wymienionych kategorii utworów „niefikcyjnych”; przyznanie takiej ochrony uzależnione jest od stwierdzenia specyficznych, będących wynikiem indywidualnej kreacji autora, elementów wyrażających się w sposobie doboru i prezentacji danych oraz ich interpretacji, a także w formie osobistego i swobodnego (w pewnym chociaż zakresie) ich ujęcia. Takie elementy, decydujące o uznaniu dzieła za przedmiot prawa autorskiego, są eksponowane w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1932 r., II 1 K 1092/32, Zb.Urz. 1933, nr 1, poz. 7, z dnia 21 marca 1938 r., II C 2531/37, Zb.Urz. 1939, nr 2, poz. 61 i z dnia 31 marca 1938 r., OSP 1938, poz. 545, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1965 r., I CR 39/65, nie publ., wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 1997 r., I ACa 477/97, „Dobra osobiste. Zbiór Orzeczeń”, pod red. B. Gawlika, Kraków 1999, oraz z dnia 18 czerwca 2003 r., I ACa 510/03, "Transformacje Prawa Prywatnego" 2004, nr 1-2, poz. 143).

Przedstawione przesłanki istotne z punktu widzenia kwalifikacji dzieł „niefikcyjnych” jako utworów w rozumieniu prawa autorskiego, odnoszą się do kategorii „dzieł technicznych”. Należy zastrzec, że jest to kategoria szersza niż objęta określeniem „dokumentacji technicznej”, przez którą najczęściej rozumie się zespół dokumentów zawierających dane techniczne umożliwiające wyprodukowanie i eksploatację urządzeń technicznych. W piśmiennictwie trafnie podnosi się, że dokumentacja techniczna często znajduje się na granicy ochrony prawnoautorskiej, co jednak nie znaczy, by z zasady negowano traktowanie jej jako obiektu chronionego przez prawo autorskie. Ochronie tej nie podlega samo techniczne rozwiązanie zawarte w dokumentacji, gdyż z reguły stoi temu na przeszkodzie brak cechy indywidualności. Nie wyłącza to prawnoautorskiej ochrony „dzieła technicznego”, jeżeli konkretna dokumentacja ma cechy wyróżniające i zawiera swoiste cechy osiągnięte dzięki indywidualnemu wkładowi pracy twórczej autora. W piśmiennictwie dostrzega się, że ze względu na różny zakres swobody twórczej

ramy indywidualnego ukształtowania dzieła technicznego są znacznie węższe przy dokumentacji dla celów produkcyjnych (wykonania urządzenia), a szersze przy dokumentacji dla celów informacyjnych lub sporządzonej w formie instrukcji obsługi lub opisów konstrukcji i działania urządzeń.

Ostatecznie, chociaż wynik pracy jest częściowo zdeterminowany przez jej przedmiot oraz metody badawcze, a więc elementy wspólne dla wszystkich potencjalnych autorów, to jeżeli wybór, układ i forma opracowania mają charakter samodzielny i prowadzą do indywidualnego ukształtowania dzieła, możliwe jest uznanie go za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Jak ujął to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 marca 1938 r., II C 2531/37, każda twórczość umysłowa czy to z dziedziny literackiej, naukowej czy praktycznej doznaje ochrony prawnej, byleby w swoim ostatecznym wyniku, w swojej zewnętrznej formie wykazywała znamiona, wyróżniające ją od innych dzieł osobliwością pomysłu i umiejętnością ujęcia i wyrażenia tematu. Ochrona zanika dopiero tam, gdzie ustaje sama możliwość indywidualnej pracy lub gdzie odtworzenie faktów jest tylko powtórzeniem w formie pozbawionej wszelkiej samodzielności (tablica mnożenia, ogłoszenia itp.). Ostateczna ocena – przy uwzględnieniu wskazanych ogólnych założeń – jest zawsze dokonywana, na podstawie analizy konkretnych cech dzieła.

Kwestionując twórczy charakter dzieła powoda, skarżący podniósł, że powód wielokrotnie w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wykonywał analogiczne ekspertyzy. Jest to zatem, w ocenie skarżącego, praca typowa, jedna z wielu o podobnej formie i treści, będąca rezultatem pracy rutynowej i szablonej, co stoi na przeszkodzie uznaniu jej za przejaw działalności twórczej.

Trzeba zauważyć, że skarżący nie zanegował, iż dzieło powoda jest wynikiem jego samodzielnego działania, samodzielnego wysiłku twórczego. Dzieło to nie jest, a w każdym razie tego się nie zarzuca, powieleniem lub naśladownictwem rezultatów działania innych osób, co najwyżej można by twierdzić, że charakteryzuje się pewną cechą „autopowtarzalności” (powielania własnych, wcześniejszych dzieł). Aby jednak zanegować na tej podstawie twórczy charakter dzieła, trzeba byłoby wykazać, że nie występują w nim dostatecznie istotne różnice w stosunku do dzieł wcześniejszych, wtedy tylko bowiem można byłoby zasadnie twierdzić, że autor nie stworzył niczego nowego.

W niniejszej sprawie taka teza usuwa się poza ramy rozważań z tej przyczyny, że nie ma oparcia w podstawie faktycznej orzeczenia. Jest natomiast niewątpliwe,

że ekspertyza dotyczyła konkretnego obiektu, zawierała elementy nowe, specyficzne ze względu na przedmiot i niebędące powtórzeniem innych prac.

Fakt, że autor w ramach stałej działalności zawodowej wykonuje prace takiego samego rodzaju, stosując te same metody badawcze i opierając się na pewnych stałych podstawach, nie wyklucza automatycznie wszystkich jego kolejnych dzieł z kręgu utworów w rozumieniu prawa autorskiego. Inaczej mówiąc, nie tylko pierwsze dzieło danego rodzaju może być utworem; każde następne dzieło podlega indywidualnej kwalifikacji, przy uwzględnieniu jego konkretnych cech istotnych dla stwierdzenia, czy powstanie swoje zawdzięcza samodzielnemu wysiłkowi twórczemu autora, czy różni się od innych rezultatów analogicznego działania, czy też stanowi jedynie powtórzenie tego co inni lub ten sam autor stworzyli wcześniej.

Kwestionując indywidualny charakter dzieła powoda, skarżący odwołał się w istocie do takich samych argumentów, podnosząc, że ekspertyza jest wynikiem pracy rutynowej i szablonowej, wykonywanej w ramach stałej działalności i stanowi rezultat możliwy do osiągnięcia przez innych specjalistów z danej dziedziny. Zarzuty te można odeprzeć odwołując się do przesłanek uznania dzieła o charakterze technicznym za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Na przeszkodzie takiej kwalifikacji nie stoi fakt, że rezultat pracy jest w określonym zakresie zdeterminowany przez jej przedmiot, podstawy oraz metody badawcze, jeżeli w dziele występują, będące wynikiem indywidualnej kreacji autora, elementy świadczące o osobistym sposobie doboru i prezentacji, których kształt zależał od swobodnego ich ujęcia.

Sąd dopatrył się w ekspertyzie powoda cech pozwalających na uznanie jej za przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Ekspertyza ta istotnie zawiera elementy wskazujące na osobisty sposób wyboru i prezentacji danych, którym nadano indywidualnie ukształtowaną formę. Można zatem było uznać, że ma ona cechy wyróżniające i zawiera elementy swoiste, osiągnięte dzięki indywidualnemu wkładowi pracy twórczej autora.

W tych okolicznościach zarzuty kasacji pomijające przesłanki uznania dzieła powoda za utwór, a odnoszące się do tych tylko cech, które co prawda mogą stanowić podstawę kwestionowania dzieła z dziedziny działalności technicznej jako przedmiotu prawa autorskiego, ale nie są wystarczające do ostatecznego zanegowania takiego jego charakteru, należało uznać za nieskuteczną próbę

podważenia stanowiska Sądu, że sporna ekspertyza jest utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 Pr.aut. (...)

Wobec braku usprawiedliwionych podstaw, kasacja podlegała oddaleniu (art. 393¹² k.p.c.).